



BLIŻEJ SUKCESU - ZA DARMO!

ZŁOTE
MYSLI

Warsaw Lair
prezentuje

SZTUKA UWODZENIA KOBIET W INTERNECIE



DARMOWY EBOOK



Darmowa publikacja dostarczona przez

[ZloteMysli.pl](#)

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

Data: 23.01.2009

Tytuł: Sztuka uwodzenia kobiet w Internecie

Autor: Marcin Szabelski

Wydanie I

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Redakcja: Magda Wasilewska,

Skład: Marcin Górniakowski

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli sp. z o.o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

www.warsawlair.pl

**Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.**

SPIS TREŚCI

<u>SŁOWO O AUTORZE</u>	4
<u>OD AUTORA</u>	6
<u>WSTĘP I SPECYFIKA UWODZENIA PRZEZ INTERNET</u>	8
<u>TWÓJ INTERNETOWY PROFIL</u>	12
<u>UWAGI, CO DO PROFILI KOBIET</u>	27
<u>ROZPOCZYNANIE I PROWADZENIE ROZMOWY</u>	29
<u>WIĘC, JAK I O CZYM PISAĆ?</u>	34
<u>JAKI POWINIEN BYĆ CZAS TRWANIA KONWERSACJI?</u>	44
<u>PRZENIESIENIE ZNAJOMOŚCI W REALNY WYMIAR</u>	47
<u>FAQ, CZYLI NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA</u>	50
<u>NIEBEZPIECZEŃSTWA W INTERNECIE</u>	53
<u>NAJCZĘSTSZE BŁĘDY PODCZAS UWODZENIA W INTERNECIE</u> ...	56
<u>ZAKOŃCZENIE</u>	59

Słowo o autorze



Marcin Szabelski – Adept (35) – na przykładzie jego osoby można udowodnić, że każdy może przejść „od zera do bohatera”. Swoją przygodę z uwodzeniem zaczął od podstaw i w przeciągu dwóch lat stał się wytrawnym i subtelnym kochankiem wielu pięknych kobiet. Poza pasją do kobiet, ma zamiłowanie do sportów ekstremalnych. Jego tajemną bronią jest taniec erotyczny, którym potrafi oczarować kobietę już po minucie znajomości. Cechują go nie tylko znakomite umiejętności trenerkie, ale także specyficzne podejście do pracy z uczniem. Przy nim nie ma wymówek, nie odpuści, póki nie przełamiesz w sobie tego, co Cię blokuje. Adept jest także najstarszym z trenerów Warsaw Lair, potrafi doradzić i poprawić Twoje stosunki z kobietami, bez względu na Twój wiek i status matrymonialny. Ostatnio koncentruje się na zagadnieniach uwodzenia w ciągu dnia.

Adept o uwodzeniu w Internecie:

Uwodzeniem kobiet w sieci zacząłem zajmować się około 2001 roku. Było to, poza parkietem tanecznym, praktycznie moim jedynym sposobem podrywu kobiet w czasach, gdy w Polsce jeszcze nie słyszało się o nowoczesnych metodach uwodzenia kobiet. Nie miałem odwagi do poznawania nieznanym kobiet na żywo. Nie było jeszcze serwisów typu Sympatia.pl, Fotka.pl, o Ilove.pl nie wspominając. Jak sięgam pamięcią, zaczynałem od randek na portalu Interia.pl oraz Tlen.pl. W tamtych czasach było to jeszcze mało

znane narzędzie poznawania się osób. Stosunek ilościowy mężczyzn do kobiet na takich portalach był mniej więcej jak 5:1. Obecnie proporcje te dążą do wyrównania, choć prawdopodobnie nadal jest przewaga ilościowa mężczyzn.

To, co chcę przekazać w tym ebooku Tobie, drogi Czytelniku, to doświadczenia moje oraz moich znajomych zajmujących się tym działem uwodzenia, poparte wiedzą, którą zdobyłem u światowej sławy nauczycieli uwodzenia, takich jak: Mystery, Zan, Steve Piccus, Badboy, Soul.

Jeżeli masz jakieś uwagi, komentarze, chcesz podzielić się swoimi doświadczeniami ze mną i z innymi – napisz do mnie na adres: adept@warsawlair.pl

Zapraszam do lektury!

Od Autora

Analizując doświadczenia moje i znajomych z grupy Warsaw Lair, starałem się jak najrzetelniej przekazać Ci wiedzę z tej dziedziny kontaktów damsko-męskich. Ucząc się i konsultując z największymi uwodzicielami na świecie, wzbogacałem swoją wiedzę i umiejętności, aby przekazać Ci tyle, ile tylko się da...

Autor książki dołożył wszelkich starań, aby informacje zawarte w tej publikacji były kompletne, dotyczące danej tematyki oraz przede wszystkim rzetelne. Jednak zarówno autor, jak i cała grupa Warsaw Lair nie bierze żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikające ze stosowania technik oraz metod opisanych w tej książce.

Wykorzystywanie części lub całości tej książki w celu czerpania korzyści finansowych odbywać się może tylko za pisemną zgodą autora.

Autor wyraża zgodę na rozpowszechnianie tej książki bez pobierania żadnych opłat. Rozpowszechnianie książki przez osoby trzecie odbywać się będzie bez korzyści finansowych dla autorów tylko pod warunkiem, że osoba rozpowszechniająca tę publikację zobowiązuje się zachować oryginalną wersję tej książki, znajdującą się na stronie internetowej autorów pod adresem www.warsawlair.pl oraz publikując, wskaże na źródło tej publikacji czyli stronę www.warsawlair.pl. Pobieranie opłat za tę publikację przez osoby niebędące autorami narusza prawa autorskie.

Rozpowszechnianie fragmentów tej książki może odbywać się tylko pod warunkiem podania źródeł jej pochodzenia w postaci adresu www.warsawlair.pl

Autor nie wyraża także zgody na używanie tej publikacji w celach komercyjnych. Publikacja ta nie może być również oferowana jako oferta gratisowa do produktów lub szkoleń innych firm komercyjnych, chyba że autorzy postanowią inaczej.

Wstęp i specyfika uwodzenia przez Internet

Uwodzenie za pomocą Internetu, czy to poprzez czat, czy przez portale randkowe i społecznościowe, nie jest uważane w społeczności uwodzicieli za sztukę wysokich lotów. Wiele osób uważa, że jest to zabawa dla zwykłych i przeciętnych mężczyzn. Jest w tym trochę prawdy, często zajmują się tym Ci, którzy nie mają odwagi poznać kobiety w inny sposób – w klubie lub w codziennych sytuacjach. Pozwól więc, że przedstawię Ci zalety i wady tego sposobu uwodzenia.

Wady:

- ✕ Jesteś ograniczony tylko do kobiet z Internetu.
- ✕ Masz ograniczony kanał komunikacji (ekran komputera).
- ✕ Nie wiesz, kto naprawdę kryje się za fotką.
- ✕ Jest bardzo duża konkurencja innych mężczyzn.
- ✕ Kobiety są w mniejszości i, co za tym idzie, dostają więcej odpowiedzi od mężczyzn w ciągu dnia niż mężczyźni od kobiet. W Internecie kobiety mają bardzo duży wybór i nawet przeciętnie (lub mniej, niż przeciętnie) wyglądające mogą dostawać o wiele więcej maili, niż mężczyzna z ciekawym profilem.
- ✕ Kobieta może mieć swoje uprzedzenia lub wyrobione poglądy na temat poznawania osób przez sieć i niekoniecznie będzie chciała naprawdę się spotkać, a jeśli nawet, to być może tylko po to, żeby dołą-

dować swoje ego i cieszyć się zainteresowaniem mężczyzn, upewniając się w swoim poczuciu atrakcyjności. Część kobiet jest tam po to, aby dać się wyłapać znanemu fotografowi i dostać oferty sesji foto.

× Twój wstępny sukces (jej odpowiedź na Twoją wiadomość) bazuje w dużej mierze na Twoich fotkach i pierwszym wrażeniu, jakie one wywrą na kobiecie. Nie bazuje na Twojej pewności siebie na żywo, poczuciu humoru, umiejętnościach konwersacyjnych i innych zaletach, które na żywo mają większe znaczenie, niż Twój wygląd i prezencja. Tutaj niestety jest odwrotnie.

× Fotki kobiety mogą być nieaktualne lub mijać się z prawdą. Być może na żywo nawet nie miałbyś ochoty zacząć z nią rozmowy, mijając ją na ulicy.

Zalety:

✓ Możesz uwodzić nawet w pracy albo gdy jesteś chory i musisz siedzieć w domu.

✓ Nie musisz wychodzić z domu, żeby poznawać kobiety.

✓ Mniej odczuwalny jest strach przed odrzuceniem i, w konsekwencji, znacznie łatwiejsze jest rozpoczynanie znajomości.

✓ Masz więcej czasu i spokoju, żeby przemyśleć, co chcesz napisać do kobiety.

Zalety randkowania internetowego są, z punktu widzenia prawdziwego uwodziciela, jednocześnie ich wadami. Relatywnie łatwiej jest napisać maila do kobiety, która Ci się spodobała, niż podejść do niej na ulicy.

Atrakcyjne kobiety (a przynajmniej te, których fotki są atrakcyjne) dostają ok. kilkudziesięciu maili dziennie (niektóre nawet po ok. 150 na dzień, rekordzistki – 400-500) w 90% z desperackimi prośbami o spotkanie. Możesz tylko wyobrazić sobie, jak podbudowuje to ego kobiety i utwierdza ją w przekonaniu o własnej atrakcyjności.

Ostatnio powstało dużo różnych serwisów randkowych. Nadal jednak przodują w nich takie jak Sympatia.pl, Randki.o2.pl, Fotka.pl i serwisy społecznościowe typu Grono.net, Nasza-klasa.pl, Znajomi.interia.pl i inne.

W tym ebooku zajmiemy się głównie poznawaniem kobiet poprzez popularne serwisy randkowe. Osobiście uważam czaty i uwodzenie za ich pośrednictwem za stratę Twojego czasu, ze względu na to, że nie wiesz, z jaką kobietą (lub nawet mężczyzną podającym się za kobietę) rozmawiasz, a po wymianie fotek jest duża szansa na to, że nie przypadniecie sobie do gustu. Szkoda czasu!

Często ludzie nowi w społeczności wyrażają się z pogardą na temat uwodzenia w sieci, często mieszają z błotem i patrzą z wyższością na osoby korzystające z tego typu portali. Nie zgodziłbym się z tym trendem. Uważam, że uwodzenie przez Internet jest dobre na samym początku Twojej drogi prowadzącej do zmiany, do nabycia umiejętności towarzyskich i do obycia się z towarzystwem kobiet. Uwodzenia przez Internet używali przecież tak sławni uwodziciele, jak chociażby Neill Strauss „Style”, David DeAngelo i inni.

Z punktu widzenia trenera uwodzenia mogę powiedzieć tak: dla osób nieśmiałych jest to dobry początek, żeby w ogóle ruszyć z miejsca. Początkowe drobne sukcesy na tym polu mogą zbudować trochę pewności siebie wystarczającej do rozwinięcia swoich umiejętności, także w innych dziedzinach uwodzenia.

Chciałbym, żebyś potraktował ten ebook jako zestaw idei, pomysłów i reguł mających pomóc Ci w osiągnięciu sukcesów w sieci. Pamiętaj, że w uwodzeniu nie ma zasad nie do złamania i to, co w moim przypadku działa na portalu X z kobietą Y, może niekoniecznie działać u Ciebie na portalu Y z kobietą Z. Baw się tym, eksperymentuj, wnosząc w życie kobiet nową magię i powiew świeżości. Miłej zabawy!

Twój internetowy profil

OK, przejdźmy do konkretnego. Twój profil internetowy w serwisie jest tym, co przekazujesz o sobie i stanowi 90% Twojej generalnej atrakcyjności. Pierwsze wrażenie będzie przekazane właśnie poprzez Twój profil, a właściwie przez Twoje fotki (koniecznie), które w nim zamieścisz. Jeśli przypadniesz do gustu kobiecie wizualnie (czyli znajdziesz się wstępnie w szufladce „być może” lub „tak”) przeczyta ona dalej to, co napisałeś o sobie w swoim profilu. Nie wini kobiety za to, że nie odpisze Ci na maila, Ty też byś to zrobił, gdybyś miał odpisać po raz pięćdziesiąty lub setny, że nie jesteś zainteresowany.

Zasady umieszczania fotek w profilu:

✓ Powinny pokazywać Twoją najlepszą wersję Ciebie (więc widok Ciebie w piżamie nie jest tym, co powinieneś zamieścić, chyba że robisz to celowo dla sprawienia wrażenia, że jesteś facetem wyluzowanym, mającym dystans do siebie i życia). Fotki powinny być wyraźne (wyjątkiem są specyficzne fotografie, np. artystyczne lub czarno-białe).

✓ Powinny znaleźć się na nich Twoje ciekawe zainteresowania, hobby, pasje i inne sposoby spędzania wolnego czasu, np. podróże (oczywiście powinieneś być na tych fotkach, wrzucanie zdjęć z reklamy Maledivów, gdy nawet nie wiesz, gdzie one leżą, nie mówiąc nawet o pobycie tam, wyjdzie bardzo szybko na Twoją niekorzyść, pozostawiając tylko niesmak).

✓ Dobrze, jeśli ukążą Ciebie jako wesołą, uśmiechniętą i towarzyską osobę, mającą przyjaciół, pokazującą się w ciekawych i eleganckich

lokalach (dobrym pomysłem jest zdjęcie z jakimś detalem – np. lampką wina w dłoni), mającą bogate wydarzenia w życiu poza komputerem, np. sporty, podróże i inne aktywności.

✓ Powinieneś pokazać siebie w otoczeniu kobiet ZAINTERESOWANYCH TOBĄ. Uwaga! Twoje fotki z hostessami, aktorkami nie budują Twojej wartościowości, ponieważ kobiety wiedzą, że mężczyźni chętnie się fotografują z modelkami, które niekoniecznie są nimi zainteresowane (wyjątkiem są te fotki, na których kobiety ewidentnie pokazują swoje zainteresowanie Tobą).

✓ Odpadają fotki, na których Ty całujesz się z dziewczynami. Jeżeli zamieszczasz fotki z dziewczynami, które trzymasz pod ramię lub za rękę, upewnij się, że wyglądasz normalnie, a nie jak ktoś, komu właśnie się poszczęściło, bo np. obejmuje dwie kobiety.

✓ Z podobnych względów odpadają „wypożowane” fotki z celebrytkami, które udało Ci się spotkać na jakiejś imprezie i widać, że nie znacie się dłużej, niż czas poświęcony na zrobienie zdjęcia.

✓ Raczej nie pokazuj zdjęć z małymi dziećmi na rękach, chyba że są to Twoje dzieci i chcesz, aby od razu o nich wiadomo. Tak samo przemyśl swoje fotki z najnowszym BMW, które zauważyłeś na ulicy i kolega cyknął Ci zdjęcie. Pierwsze jest zbyt oczywiste, drugie wychodzi na przechwalanie się. Małe, słodkie szczeniaczki wydają się być OK.

✓ Dobrym pomysłem są tzw. kolaże, czyli zdjęcia zawierające w sobie wiele innych zdjęć (niektóre serwisy mają limity co do ilości zamieszczanych fotek, np. tylko 4). Można je robić np. za pomocą programu Picassa lub Wondershare.

✓Zastanów się nad każdą fotką, którą zamieszczasz i przemyśl to, czy aby nie przekazujesz nią rzeczy odpychających kobiety. Dla jednej mogą to być tatuaże, dla innej może to być Twój zarost na plecach, duży brzuch, pijacki lub psychotyczny wzrok... różnie bywa. Ciebie może to nie razić w ogóle, ale kobieta Cię nie zna i może być pod tym względem uprzedzona.

✓Przemyśl fotki pod kątem czegoś specjalnego, co mogłoby zwrócić jej uwagę i skłonić do skomentowania czegoś w Tobie. Daj kobiecie pretekst, żeby sama się odezwała do Ciebie.

✓Tak samo przemyśl sprawę Twojej grupy docelowej kobiet. Inaczej chcesz się prezentować przed dziewczynami w wieku 17-23 lat, skoncentrowanymi tylko na szalonej zabawie i imprezach, a inaczej przed kobietami romantycznymi lub starszymi. Zastanów się też, jakie elementy swojej tożsamości chcesz przekazać; czy romantycznego kochanka, mężczyzny szukającego swojej drugiej połówki i związku, czy może szalonego playboya, którego życie wypełnia zabawa i imprezy? Zawsze pamiętaj, aby obraz Ciebie był spójny z Twoimi celami, które chcesz osiągnąć.

✓Jeżeli chodzi o kwestię „koszulka czy bez koszulki”... Zależy to wszystko od tego, jaką masz budowę ciała. Nawet jeśli jesteś muskularny, nie musisz się aż tak mocno napinać – to nie konkurs kulturowy. Niektóre kobiety są przeciw, inne za. Ja myślę, że takie fotki nie zaszkodzą, byle z umiarem.

✓Pozowane fotki czy nie? Zamieść i takie, i takie, stwórz szeroką i efektowną panoramę swojej osoby, bez chwalenia się.

✓Przekaż w treści profilu i fotkach, że nie traktujesz tej zabawy w Internecie zbyt poważnie.

OK, przebrnęliśmy przez temat fotek (obowiązkowych) w profilu. Jeżeli jednak nie chcesz ich zamieścić z sobie tylko znanych powodów, to już zaczynasz mnie wkurzać i nie chcę, żebyś czytał dalej mojego ebooka. ;-)

Kolej na **nazwę** Twojego profilu. Dobrze się zastanów i zadaj sobie pytanie: „jakiej kobiety naprawdę szukasz?”. Romantyczki, imprezówki, matki Twoich dzieci, wyluzowanej i zmysłowej kochanki?

Twoich kolegów na pewno rozśmieszą nazwy Twojego profilu typu „zabójca cipek”, „rzeźnik2008”, „madafaka8”, „ruchacz27” itp. Tylko czy podobne wrażenie wywrą na Twojej docelowej dziewczynie?



Następną sprawą są Twoje cechy, jakie wpisujesz do profilu. Różne portale posiadają dość podobny schemat. Wzrost, budowa ciała, wiek – to tematy, nad którymi możesz chwilę się zastanowić. Kobiety, wyszukując mężczyzn poprzez wyszukiwarę, będą podawać swoje kryteria – widełki, w które Ty przez jakąś omyłkę możesz się nie załapać i wtedy kobieta nie wejdzie na Twój profil. Tym samym Ty zawężasz sobie pole manewru. Moja propozycja jest nastę-

pująca – niewielkie zabiegi „kosmetyczne” mogą polepszyć Twoją skuteczność w Internecie. Na przykład, jeżeli masz 178 cm wzrostu,

to zastanów się nad wpisaniem w profil 180 cm, różnica nie do dostrzeżenia z boku, a może dać Ci wiele, jeśli chodzi o wyniki wyszukiwania. Absolutnie nie popieram dużego zawyżania danych, np. masz 160 cm wzrostu, a w profilu piszesz 185 cm; masz spory brzusek, a w opisie promieniejesz jako muskularny mężczyzna. Takie kłamstwa mają wyjątkowo krótkie nogi i, nawet jeżeli kobieta się z Tobą umówi na spotkanie, przeżyjesz zażenowanie, kiedy zrobi Ci wyrzuty i po 5 minutach zostawi Cię samego w miejscu spotkania.

Kwestią dyskusyjną jest sprawa kryteriów, które na swoim profilu „zaptaszkuje”, np. czy palisz, czy szukasz osoby palącej, pijącej, mającej określone wyznanie itp. Możesz w ten sposób zawęzić krąg kobiet, które by były Tobą zainteresowane, a z drugiej strony pozbędziesz się osób, które zdecydowanie nie spełniają Twoich osobistych kryteriów – Twój wybór. Polityczna poprawność niekoniecznie doda Ci atrakcyjności. Natomiast posiadanie silnych kryteriów, np. w kwestii doboru kobiet, atrakcyjnych cech – na pewno wzbudza w kobietach zainteresowanie. Zatem przemyśl dobrze wypełnienie rubryk „stosunek do papierosów, alkoholu” itp.

Pola wyboru typu: „cechy, zainteresowania, hobby”. Osobiście uważam, że mało kto to czyta. Każdy może sobie kliknąć te pola, niekoniecznie mając coś z nimi wspólnego. Jeśli jednak chcesz – zaznacz kilka pól Ciebie opisujących, np. spontaniczny, szalony, ciepły itp. Pamiętaj, aby szło to w parze ze zdjęciami, jakie zamieściłeś.

Przejdźmy teraz do Twojego opisu. To jest miejsce, w którym możesz przekazać swoje unikalne i generalnie mówiąc, najlepsze cechy osobowości. Dla umiaru możesz dodać coś, co będzie świadczyło, że nie jesteś supermanem (tak w proporcji 1:10). Dalsze przekażesz już podczas korespondencji i na spotkaniu.

Nie powinieneś tworzyć tu poematów na 3 ekrany, kobiety i tak dalej tego nie czytają, chyba że są już Tobą zainteresowane (nie miej im tego za złe... Ty również tak robisz). Raczej powinieneś napisać coś wesołego i lekkiego, przekazać ogólnie swoje zainteresowania, kryteria i oczekiwania wobec kobiet (nadal ogólnie). Napisz coś z Twojego życia, co może być unikalne i być czymś, do czego kobieta mogłaby się odnieść. Coś, co by ją zaintrygowało, poruszyło emocje, skłoniło do napisania Ci maila.

Pod żadnym pozorem nie pisz niczego, co mogłoby pokazać, że wewnątrz Ciebie jest gorycz do kobiet, pretensje, niezrozumienie. Nie pisz tego, że jesteś życiowym rozbitkiem, który nie wie, czego chce. Podobnie jest z byciem zbyt krytycznym do ludzi (*nienawidzę lalek Barbie, brzydzę się głupotą kobiet*), zgorzkniałym, pesymistycznym (*nie oczekuję już nic od życia, zadowolę się po prostu zwykłą dziewczyną*). Tylko na filmach introwertyczni, skłócenii z całym światem i zagubieni chłopcy znajdują swoje pocieszycielki. W realu, jeśli nawet znajdą, to przypadkiem i to nie jest ta przez nich wymarzona kobieta.

Nie pisz tak, jakbyś się przechwalał: majątkiem, samochodem, stylem życia, sławą... kobiety wyczuwają przechwałki na kilometr i całkiem słusznie odbierają to jako nieudaną próbę kompensacji braku czegoś w życiu. Przekazuj siebie jako mężczyznę o wysokiej wartości, wesołego, towarzyskiego, mającego swoje pasje i posiadającego interesujące życie poza siedzeniem w Internecie.

Całkowicie odpadają opisy typu *jestem, jaki jestem; napisz, a się przekonasz, jaki naprawdę jestem; nie lubię pisać o sobie, więc czekam na Twoje pytanie, jeśli chcesz mnie poznać; poznaj mnie, to się przekonasz* itd. Tego typu zdania już na wstępie przekazują Twoją niską wartość, mierne umiejętności konwersacyjne i ich poziom.

Profile, w których są 2-3 zdania typu:

Hej, jestem Tomek i pracuję jako informatyk (księgowy, prawnik itp.). Lubię oglądać seriale, czytać interesujące książki i chodzić do kina na dobre filmy. Zapraszam do korespondencji.

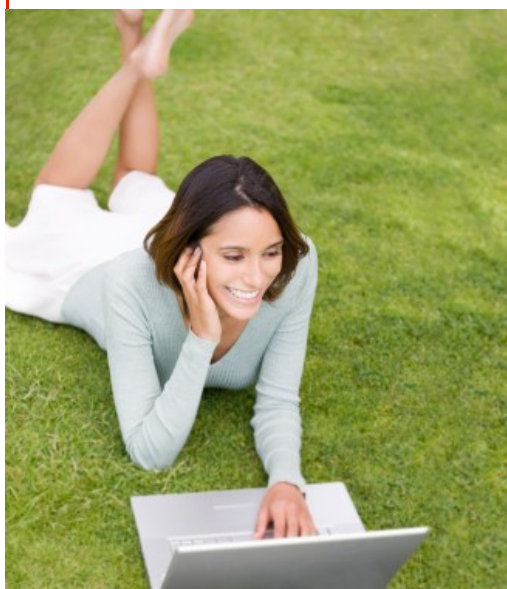
Są z góry skazane na porażkę.

Nie pisz, jak typowy maniak sieci o bardzo małym rozumku, np. *nie lubię się nudzić* (bo kto lubi?), *mam 1000 pomysłów na minutę* (chyba że naprawdę tak jest albo masz ADHD), *nienawidzę policji / CHWDP* albo *jestem sobą* (bo niby kim innym?). Takie teksty może wywrą wrażenie na zbuntowanych nastolatkach, wchodzących pomału w dorosły świat, ale nie kobietach już trochę doświadczonych życiowo. Tak samo, **JeŚII pIsZeSz W tAkI SpOsÓb.**

Zero błędów ortograficznych, tekstów piosenek, sławne cytaty z umiarem – masz błyszczyć Ty, a nie Twoja znajomość tekstów innych ludzi (drobne odstępstwa są tu dozwolone, lecz ważne, żeby były uzasadnione). Fragmenty z materiałów guru uwodzenia, często z interesującymi puentami, mają tendencje do działania dobrze.

Zero mazgajenia się w stylu *ciągle Cię kocham kluseczko lub moje życie bez Ciebie nie istnieje, Zosiu* itp.

Jak więc pisać o sobie w swoim profilu, żeby było ciekawie?



Pisz o sobie, o tym, kim jesteś, lecz tak, żeby nie wyglądało to jak Twoje CV do pracy (choć w pewnym sensie pełni podobną rolę). Napisz, co Cię

kręci w życiu, jakie marzenia chcesz spełnić, jak widzisz siebie i dziewczynę w przyszłości lub w konkretnej sytuacji, możesz to ująć wesoło lub romantycznie (lub w jeszcze innej tonacji zgodnej z Twoją osobowością – jeśli mocno profilujesz grupę kobiet, którymi jesteś zainteresowany, np. fanki death metalu itp.).

Zrozumiałe jest, że kobieta czytająca Twój profil stworzy sobie w głowie pewien obraz Ciebie, więc zastanów się, jaki to ma być obraz? Mężczyzny szalonego i spontanicznego, ojca rodziny, superkochanka?

Możesz też napisać, co szalonego chciałbyś robić na pierwszej randce.

Pierwsza randka? Zabrałbym Cię daleko stąd, do ciepłych krajów, gdzie z pokładu statku oglądalibyśmy zachód słońca i udawali, że jesteśmy ostatnimi ludźmi na Ziemi. Ty i ja kontra cały świat... Dałbym Ci kieliszek z szampanem do ręki i oglądał, jak seksownie tańczysz w świetle słońca tonącego w morzu. Lub możemy pójść też do KFC i zjeść te nowe longery...

Wiesz co? Nawet jeśli wyglądasz troszkę nietypowo, zrobię z Ciebie moją nową Internetową Dziewczynę. I, jeśli to wypali, to polecimy razem do Vegas i weźmiemy ślub, zaczynając zupełnie nowe życie jako uliczni muzykanci. Będziesz zbierała do kapelusza nasze zarobki, będę odpalał Ci 5% zysków...

Oto kilka, ogólnie napisanych, przykładów. Zapoznaj się z nimi, a następnie stwórz coś własnego, uzupełniając to o indywidualne cechy Twojej osoby.

Przykład 1. – opis zabawny:

Horoskop mi mówi, że poznam tu, na Sympatii, kogoś wyjątkowego... Taką kobietę, która nie tylko jest śliczna, słodka, cudowna w łóżku, gotuje z Kuro-niem, ale jeszcze umie naprawiać samochód, zarabia tyle, żeby opłacić moje rachunki i napisze za mnie pracę dyplomową. Czy wymagam zbyt wiele?

Muszę się do czegoś przyznać: jestem bardzo nieśmiały, tak więc nie zdziw się, jak zadzwoni do Ciebie moja mama, żeby umówić nas na randkę.

Jeśli traktujesz mnie tylko jak wielką parówkę z dwoma nogami, to wiedz, że się zdziwisz.

Pytasz, gdzie pracuję i co robię? Uwodzę bogate kobiety dla ich pieniędzy, a moje trzy postanowienia noworoczne to: zwiedzić tropikalną wyspę, dawać każdej napotkanej kobiecie milion or-gazmów i wygrać w totka. :-) OK, jedno z nich jest kłamstwem. Zgadniesz, które ?

Przykład 2. – opis romantyczny:

Jeżeli doceniasz szczególne momenty w życiu, cieszysz się chwilą i potrafisz sprawić, aby trwała wiecznie, dostajesz dużego plusa na samym początku...

Jeśli pragniesz niezapomnianej bliskości tak bardzo, jak powietrza... gorącej namiętności i absolutnej czułości...

Jeśli uwielbiasz, gdy na Twojej twarzy gości uśmiech, a Ty chcesz i pragniesz czuć się szczególnie...

Jeśli uwielbiasz rano jeść śniadanie w łóżku (np. jajecznicę z szynką), pić kawę i przytulać się mocno i namiętnie, spoglądając w oczy ukochanemu, tonąc w jego objęciach... lepiej nie pytaj. :-)

Nie będę imponował Ci pieniędzmi, samochodami czy stanowiskiem...

Nie zabiorę Cię do drogiej restauracji, żeby kupować pieniędzmi Twój czas...

Nie będziesz moją zabawką do chwalenia się kolegom...

Ale, jeśli na to sobie pozwolisz, to zabiorę Twoje serce i emocje do krainy, która nazywa się „ZOBACZYSZ” i sprawię, żebyś rano budziła się z uśmiechem na ustach i z cudownymi wspomnieniami...

Przykład 3. – opis konkretny:

Nie biorę zbyt poważnie tego miejsca. Zanim wyrzecz na mnie wrażenie, będę Cię traktował jak małego brzdąca. Albo gorzej.

Jestem mężczyzną konkretnym, który potrafi wykonać pierwszy ruch – czy to będzie romantyczny pocałunek, czy rzucenie Cię na ścianę i pełne pasji całowanie w deszczu.

Jestem najgorszym wyborem, jakiego możesz dokonać, jestem totalnie toksyczny... Gdybyś rano, po szalonej nocy, chciała iść do pracy, byłbym ostatnim, który wyganiałby Cię z łóżka, wręcz odwrotnie...

Aha, dla wszystkich pytających kobiet: ta dziewczyna pod palmą to moja najlepsza koleżanka.

Nie spotkamy się, jeśli nie pokażesz mi, że warto na Ciebie poświęcić więcej czasu.

Częstym polem do wypełnienia w takich serwisach jest: „**Mój wymarzony partner**”. Wraz z polem: „**O mnie**” to dwa najważniejsze miejsca w Twoim profilu.

Napisz, co Ci się podoba w kobietach lub konkretnie w tej jednej, wymarzonej. Jakie są Twoje oczekiwania, co do:

- ✓kobiety i jej cech charakteru (nie pisz banałów typu „musi być ładna” – to oczywiste i subiektywne dla Ciebie),
- ✓typu relacji, którą chcesz stworzyć (związek, przygoda, przyjaźń, trójkąt, sponsoring Ciebie itd.),
- ✓jej sposobu patrzenia na życie, świat, ludzi,

Zauważ różnicę między: *lubię kobiety z poczuciem humoru* a *polubię kobietę, która opowie mi tak zabawną historię, że aż obleję się kawą, którą właśnie będę wtedy pił*.

Podobnie jest, gdy napiszesz: *kobieta musi być opiekuńcza*. Zamiast tego – rozważ: *chciałbym, aby kobieta, którą poznam, po niesamowicie namiętnej nocy obudziła mnie filiżanką mojej ulubionej kawy, co sprawiłoby, że przywitam ją moim najpiękniejszym uśmiechem*.

Przykłady pozytywnych oczekiwań i kryteriów wobec kobiety

✓ **inteligentna** – taka kobieta, która będzie próbowała górować intelektualnie w naszej relacji i, jeśli choć trochę jej się to uda, to nie pozwolę jej na to, użyję argumentu siły i przemocy domowej – zacznę bić się z nią na poduszki...

✓ **spontaniczna** – jeśli jesteś w stanie wsiąść ze mną na moją latającą miotłę i polecieć na Łysą Górę, aby tam uczcić dzień płodności i natury – jesteśmy dla siebie stworzeni.

✓ **ambitna** – będę uwielbiał kobietę, która da mi ostrego kopa w 4 litery, gdy będę się lenił w niedzielę rano, zamiast zająć się nią, jej potrzebami i fantazjami...

Napisz też, czego nie lubisz i nie będziesz tolerował w kobietach. Zapomnij o rzeczownikach i o równoważnikach zdań. Napisanie, że nie lubisz, jeśli dziewczyna jest głupia lub nudna, nic nikomu nie mówi konkretnego. Świadczy tylko o miernych umiejętnościach wyrażania siebie, swoich oczekiwań i słabych umiejętnościach komunikacyjnych.

Uruchom swoją kreatywność, a jeśli idzie ciężko, przyjrzyj się przykładom w tej książce, zastanów się spokojnie, czego naprawdę nie tolerowałbyś w zachowaniu kobiety i opisz to. Pokaż, że nie boisz się wyrażać negatywów (jednocześnie uważaj, żeby nie przekazało to o Tobie ewentualnych frustracji i niezrozumienia świata).

Napisz, czego oczekujesz od kobiety, czego nie będziesz tolerował. Napisz, czego nie lubisz ogólnie. Ja pisałem kiedyś:

*Spacerom w zimie i podczas deszczowej jesieni mówię stanow-
cze NIE!*

Albo:

Królowej śniegu mówię stanowczo NIE! / Królowej śniegu z góry dziękuję.

Zwolenniczkom stricte internetowej konwersacji – dziękuję.

Kobietę próbującą wcisnąć mnie pod pantofel, pozbawić moich kolegów i życiowych pasji – przeganiam znakiem krzyża.

Takie założenia z góry odfiltrują część kobiet, których nie chcesz. Nie chcesz też długich, ciągnących się miesiącami rozmów, które zmierzają donikąd.

Mali ludzie mają małe oczekiwania i tym samym mało od życia dostają, a Ty oczekujesz i dajesz drugiej osobie jak najwięcej, prawda?



Uwagi, co do profili kobiet

1. Większość Twojej atrakcyjności (w świecie rzeczywistym, nie Internecie) dla kobiety płynie z Twojego charakteru. Kobieta ma wpisane w profilu, że szuka tylko przystojnego, wysokiego, bogatego i miłego dżentelmena. Dobrze wiesz, że to tylko słowa płynące z powierzchownych kobiecych przekonań na temat tego, co kobiecie wydaje się atrakcyjne w mężczyźnie. Tak jak powiedział, bodajże, David De-Angelo:

To, co kobieta mówi, to myśli (na płytkim poziomie), ale to, jak się przy Tobie zachowuje, oznacza, co naprawdę, w głębi siebie, czuje do Ciebie.

Od tego, jak i jakie wzbudzisz w niej emocje, zależy to, co z nią zbudujesz. Więc przestań się przejmować zbytnio jej kryteriami, tylko rób swoje, przekazuj siebie, działaj według wskazówek, a kobieta później zracjonalizuje wstecz te cechy atrakcyjne dla niej w Tobie, np. stwierdzi, że nie jesteś bogaty, wysoki lub nie masz twarzy mode-

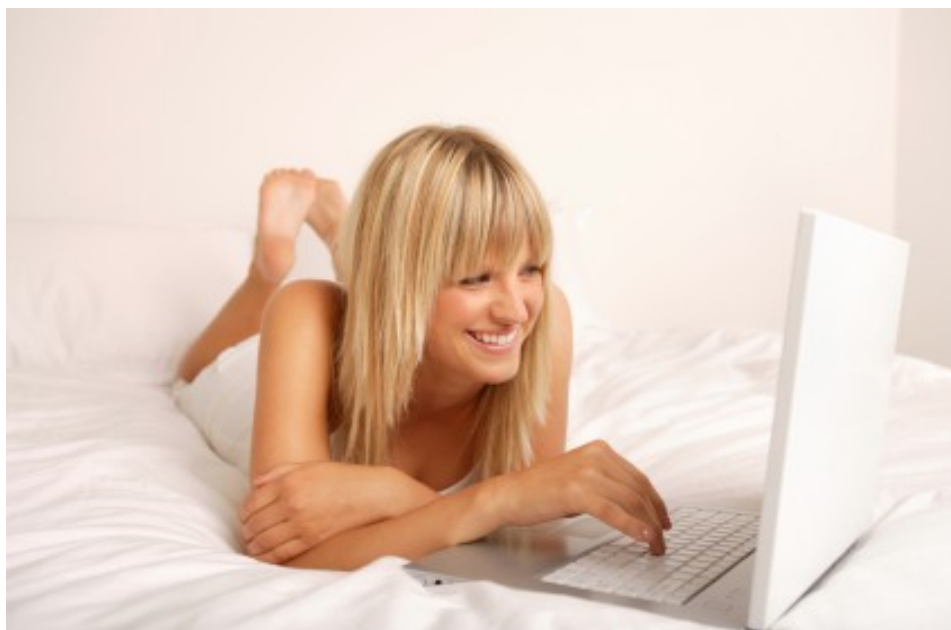
la, ale masz „to coś” albo taka jest przy Tobie wesoła, że „to musi być właśnie TO”.

2. To samo dotyczy jej kryteriów, co do relacji. Może pisać, że szuka związku i „tego jedyne”, a przygody nie są dla niej, podczas gdy już w czasie pierwszego spotkania (lub pisania) okaże się, że interesuje ją tylko seks. Może też być na odwrót. Dlatego traktuj to, co pisze kobieta o sobie TYLKO jako wyjściową informację, która może, ale nie musi być prawdziwa.

3. Przyjrzyj się fotografiom kobiety. Czy wyglądają, jakby żywcem zostały zeskanowane z gazety typu CKM? Na 95% ukrywa się w tym profilu facet lub nieatrakcyjna kobieta bawiąca się adoracją frajerów.

Rozpoczynanie i prowadzenie rozmowy

Najbardziej atrakcyjne kobiety na portalach potrafią dostawać nawet 200-300 maili dziennie. Dla atrakcyjnych kobiet normą jest kilkadziesiąt wiadomości dziennie, zwłaszcza na początku swojej obecności w sieci. Kobiety te nawet nierzadko nie mają czasu czytać treści, często patrzą tylko na profil nadawcy i jeżeli coś je zainteresuje, to odpiszą. To zła wiadomość. Dlatego nigdy w Internecie nie koncentruj się na pisaniu tylko do jednej kobiety (a już tym bardziej na poganianiu jej i pytaniu się, dlaczego nie odpisuje). Koresponduj z wieloma, bo nigdy nie wiesz... Takie są realia „gry” w sieci. Przeciętnie kobieta dostaje od kilku do kilkunastu wiadomości dziennie, więc dotarcie do niej jest zdecydowanie w granicach Twoich możliwości.



Oto kilka przykładów, z życia wziętych, jak **NIE** **NALEŻY** pisać wiadomości do kobiet:

(we wszystkich przykładach zachowano oryginalną pisownię)

Się masz, fajna z ciebie laska

komentarz Adepta:

I co dalej? Ubóstwo intelektualno komunikacyjne.

Jestem jak przedmiot unoszący się bezładnie ku górze na wodzie i szukający „gdzie” się zakotwiczyć-a może to „Ty”. Naprawdę Nic człowiekowi po tym gdyby zyskał sławę, bogactwo, pieniądze, niegasnącą urodę i wszystko czego pragnie dusza a nie miałby przy sobie Tego, z kim mogłby podzielić się swoją radością... Skąd decyzja w tym roku na ŻONE!!!

O ile wiem - z baz internetowych – na razie podobasz mi się Ale ostateczną decyzję podejmie jak się zobaczymy jeśli się zdecydujesz. Powiem Ci teraz parę słów o sobie: mam 173cm, 65kg wagi. Znam się dobrze na trzy języki. Jestem lekarzem medycyny i studiowałem w Akademii Medycznej w Warszawie. Również jestem lektorem języka Angielskiego. Mam lat 35 i jestem typowym kawalerem bez nałogów – palenia nie lubię. Dzieci nie mam chociaż chcę mieć: 2-3. Wynajmuję mieszkanie 2-pok. W W-wie i planuję kupić własne na kredyt – opłaca się! Szlachetnie dbam o czystość. Lubię siedzieć w wannej z moim ulubionym płynem do kąpieli i zawsze nie chce mi się ztamtąd wychodzić. Lubię jeździć na rowerze, chodzić na basen, na spacer, do kina, do knajpów i lubię również tancyć. Po prostu lubię się zabawić i staram się znaleźć czas na to. Jako lekarz sam wiem jak ważna jest zabawa dla prawidłowego funkcjonowania ciała i umysłu a sam Albert Estein podsumował że sukces=x+y+z. Gdzie X to praca, Y to zabawa a Z to "jak najmniej mówić". Jeśli chodzi o sprawach sercowych chyba każdy z nas ma w sobie przeszłość zatrzaśniętą jak książka między dwoma odkładkami. My tę książkę znamy ,inni mogą zobaczyć tylko tytuł.

Mieszkalem w Anglii, Francji, Włoszech, Niemczech, Belgii ale w Polsce znacznie dłużej. Nie jestem rasistą i oceniam człowieka indywidualnie a nie zbiorowo. Jestem patriotem człowieczeństwa niż jakiegoś wąskiego ugrupowania.

Innaczej mówiąc jestem kosmopolitą. Człowiekiem XXI wieku i doceniam wolność człowieka i równość wszystkich ludzi na świecie bez względu na rasę, skąd pochodzą i wiarę – chociaż ja sam jestem katolikiem. Jestem osobą szczerą i uważam że dżentleman nie powinien być cwaniakiem szczególnie do pewnych spraw, a sam człowiek powinien wiedzieć gdzie leży granica absurdu. Powiem Ci więcej później, jeśli będziesz zainteresowana moją osobą i PROPOZYCJĄ. Pozdrawiam a niech świat nasz doznaje pokój i miłość

Mój E-mail: xxxxx@xxxx.com

Komentarz Adepta:

Masa błędów ortograficznych i stylistycznych, wyłożenie się na tacy, logiczne przekazywanie faktów zamiast wzbudzania emocji w kobiecie, nieudolne próby przechwalania się i imponowania kobiecie, zbyt długi mail jak na początek - sugeruje tym samym, że jest wiadomością wysyланą seryjnie, pseudo intelektualny bełkot, zanudzanie.

Dzisiaj chyba byłem napewno ze 100 razy na Twojej stronie i muszę się przyznać.....ze jestem bardzo zafascynowany.....

bye

markus

komentarz Adepta:

Stwierdzenie faktu zainteresowania kobietą, postawienie jej na piedestale, nic o sobie, kolejny „zakochany” i nieszczęśliwy frajer, „chyba byłem na pewno”?

Aniu... błagam daj mi szansę... odpisz i porozmawiajmy

Tomek

komentarz Adepta:

Żal to nawet czytać.

o Boże, jaka jesteś piękna, napisz do mnie na GG, mój numer to xxxxxxxx poznamy się, proszę

komentarz Adepta:

j.w.

Poklikamy ? / Poznajmy się / Fajna jesteś, poklikajmy / puk puk / hej

komentarz Adepta:

*patrz punkt 1, 3 i 4, żeby kobieta w ogóle Ci odpisała na to, co naskroba-
łeś musisz być totalnie w jej typie urody*

Wiem, że nie spotkalismy się we śnie, moje sny nigdy nie były tak piękne.

komentarz Adepta:

No i?

Autor chce być bardzo poetycki i wzniosły od samego początku, ale nie wie, że nie tędy prowadzi droga do sukcesu.

*O jaaaaa (wiem, że to może niezbyt błyskotliwy komplement, ale jeszcze jestem w szoku i na więcej teraz mnie nie stac ;-)
Kurde, jakies impulsy elektromagnetyczne przesywaja moje cialo... nie wiem, co sie ze mna dzieje... czyzby Twoja (swoją*

drogą niewiarygodna) uroda tak na mnie działała? (to jest oczywiście pyt. retoryczne). Co ja miałem... aha, jesteś bardzo ładna (no dobra, bardzo bardzo bardzo bardzo ;-)) To tyle, i nie zapomnij pozdrowić tego farciarza – swojego chłopaka. Pa Sweety!

komentarz Adepta:

*Smutne jest to, że tak wielu mężczyzn myśli, że im bardziej wymyślny i seryjnie podany komplement, tym lepszy efekt... Nie tędy droga. Jeżeli od razu w sieci pokazujesz atrakcyjnej kobiecie swoje zainteresowanie, osiągniesz sukces tylko wtedy, jeśli z fotki jesteś w 100% w jej wymarzo-
nym typie. W innym wypadku – właśnie przegrałeś.*

OK. Wystarczy...



Więc, jak i o czym pisać?

W tym rozdziale postaram się Ci pomóc, aby Twoje szanse osiągnięcia sukcesu się zwiększyły. Na początek kilka przydatnych zasad:

Komentarze – komentarze do profilu osobiście uważam za zbędne, zginiesz w tłumie frustratów wyrażających zachwyt kobietą, której nawet na oczy nie widzieli. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy Twój komentarz jest lekko zaczepny, ewidentnie się wyróżnia i skłania kobietę do odpisania. Ja osobiście ich nie używam. Możesz mieć też swoje własne powody, żeby inni nie widzieli, że rozmawiałeś z daną kobietą.

Poniżej przedstawiam przykłady komentarzy pisanych przez ludzi, którzy nigdy kobiety, do której pisali, nie zauroczą. Przeczytaj je dokładnie i NIGDY tak nie pisz do kobiety, która jeszcze nie jest Tobą zainteresowana:

No nie чудо! I jakie my, zwykli mężczy śmiertelnicy, mamy szanse u takiego bóstwo jak Pani?! No naturalnie, że nie mamy!!! Dobrze, że Pani innych cudowności na tych zdjęciorkach nie obnaża, bo niechybnie serduszko moje

musiałoby zawiesić swoje działanie i trzeba by było w trupka się przepoczwaczyć i w nieszczęsnej konwulsji śmiertelnej jęzorek wywalić, a i może się nieco zaślinić – nieznacznie, ale jednak!!! Pozdrawiam!!

Najmniejszy Twój dotyk potrafi ściąć z nóg, bym zdołał się podnieść, potrzebny jest cud ;-) pozdrawiam śliczną kobietkę i buziaka zostawiam.

Kobieta jak kwiat mająca wiele cech wspólnych z nimi: czuła, wrażliwa, delikatna, no i piękna. Najpiękniejszy kwiat spośród wszystkich to TY. :) Tak piękna, że nawet Afrodyta i Wenus, gdyby były w jednej osobie, niczym nie dorównałyby TOBIE. POZDRAWIAM SERDECZNIE I PRZESYŁAM KILKA SŁODKICH BUZIAKÓW! :) :) :) MOGĘ?? :)

Że też nie mam szansy pani poznać, pewnie gdyby tak się stało, to od razu bym się w pani zakochał. ;-)

Piękna, kusząca, zmysłowa, intrygująca i sexowna ! Kwintesencja kobiecości! Pozdrawiam koleżankę, Bartek. Chcę poruszyć Cię... Chcę Ciebie dotknąć, pocałować... Chcę Cię mieć na własność Chcę się Tobą opiekować... Chcę, byś wciąż na mnie polegała... Chcę być Twoim przyjacielem... Chcę, byś mnie kochała bez końca, czy wymagam za wiele? całuski Bartek to dla Ciebie.

Twoja uroda i wymagania mogą wystraszyć tabuny chętnych, jak Ci zaimponować?

Odległa Gwiazdo, na którą można tylko spojrzeć... zawiesić swój wzrok na krótką chwilę, by potem wrócić... do codziennego świata, problemów i trosk... Powodzenia :)

Powyżsi mężczyźni popełniają całą masę zupełnie podstawowych błędów w uwodzeniu, począwszy od postawienia kobiety na piedestale (zakładają w swoich wypowiedziach, że na nią nie zasługują), a skończywszy na rozpoczynaniu procesu progresji emocjonalnej kobiety od „dupy strony”.

Dla odmiany – kilka sensowniejszych komentarzy:

Z wyglądu wydajesz się „zimną suką”, ale mnie nie oszukasz, pewnie jesteś grzeczną i miłą kobietką...

Z wyglądu wydajesz się miłą i sympatyczną dziewczyną, ale mnie nie oszukasz, pewnie jesteś w środku nie-grzeczną dziewczynką.

I trochę bardziej zaczepnych:

Wyglądasz naprawdę pięknie, ciekawi mnie, dlaczego nie masz faceta?

Wyglądasz świetnie, ale czy jesteś kobietą, na którą warto poświęcić trochę czasu?

Personalizacja wiadomości – wiele kobiet skarży się, że mężczyźni piszą do nich mechaniczne, szablonowe wiadomości, które można przypasować do każdej kobiety. Napisane są według jednego schematu, ogólnikowo, o treści przypominającej całe CV na 2-3 strony tekstu.

Na kilometr kobieta wyczuwa, że ta sama wiadomość została wysłana do setki innych kobiet metodą „kopiuj-wklej”. Czasem dostają tę samą wiadomość po kilku tygodniach, co ewidentnie świadczy o tym,

że mężczyzna nawet nie pamięta, do której kobiety go wysłał. To jest definitywne pokazanie przez mężczyznę niskiej oceny swojej wartości, oczekiwań, frustracji i kręactwa.

Nie znaczy to, że masz pisać do każdej kobiety zupełnie coś innego (choć naprawdę do tego Cię zachęcam). Wystarczy, że do kilku zdań, które piszesz, dodasz jedno dwa zdania odwołujące się konkretnie do profilu kobiety, z którą chcesz korespondować. Przeczytaj jej profil, zanim wyślesz wiadomość i dopisz coś do wiadomości poza nazwą jej profilu lub imienia np. *zauważyłem na Twoim profilu, że..., to ciekawe, co piszesz w swoim profilu o nurkowaniu na Bałtyku, bo...*

Mirroring – odzwierciedlaj jej manieryzm pisania wiadomości lub o sobie w profilu. To znaczy, że, jeśli ona w profilu lub wiadomości pisze pojedynczymi wyrazami, odpisuje tylko jednym zdaniem na Twoich 10, to zacznij robić to, co ona. Będziesz wyglądał na kogoś, komu desperacko zależy na rozmowie, kiedy Ty piszesz do niej maile zawierające kilkanaście zdań, a ona odpowiada jednym. Stosuj jej słowa, których użyła w profilu i mailu, pamiętając, że „mapa nie jest terytorium”. Więc uważaj na to i ulepsz swoją komunikację z kobietą, używając jej własnych słów. Więcej o tym możesz dowiedzieć się chociażby z książek o NLP.

Negi – nie używaj; zbyt łatwo możesz popsuć wibrację poprzez złe odczytanie Twojej intencji, np. śmiania się z jej wzorków na spodniach. Dużo z mocy negów zawiera się w mowie ciała i ekspresji twarzy, w sieci tego nie przekażesz i łatwo możesz zostać błędnie odebrany – jako ktoś, kto chce ją obrazić. Zauważyłem, że najpiękniejsze kobiety na portalach są bardzo drażliwe i nie chwytają wielu zabawnych powiedzonek, które bardzo dobrze działają na żywo.

Przeczytaj jej profil, zanim wyślesz wiadomość – pomoże Ci to znaleźć w niej coś unikalnego, do czego możesz się odnieść. Być może znajdziesz tam coś, czego inni nie widzą, wspomnisz o tym w wiadomości i to sprawi, że do Ciebie odpisze? Tak samo przyjrzyj się dokładnie jej fotografiom, co mówią o niej i jej zainteresowaniach. Odnieś się do swojej pasji w stosunku do tego, co zauważyłeś w jej profilu. Nie pisz do niej, że powodem, dla którego piszesz, jest jej uroda.

Dodawaj wartość do konwersacji – pisząc z kobietą, staraj się dodać wartości do rozmowy z nią. Jeżeli zadajesz cały czas tylko pytania (np. *co lubisz robić?, jaką lubisz muzykę? jakie filmy?*) niejako „zasysasz” wartość od niej, samemu nic nie wnosząc do rozmowy.

Niektórzy błędnie pojmują to jako technikę „**dowiedz się, czego ona potrzebuje i daj jej to**” i dodatkowo sądzą, że stają się bardziej tajemniczy przez to, że kobieta mało o nim wie.

Niestety, kobieta raczej straci zainteresowanie kimś, kto „przeprowadza z nią wywiad” (wyjątkiem od tej reguły jest oczywiście sytuacja, gdy jesteś w 100% w jej typie, wtedy powiesz największą głupotę, a kobieta będzie zachwycona i odpowiednio to zracjonalizuje). Dodawanie wartości to m.in.: humor, truizmy, uczenie jej czegoś o sobie, interesujące historie i tematy.

Demonstruj wartość – pamiętaj, że demonstracje wyższej wartości (DHV), czyli przekazywanie swoich atrakcyjnych cech jako mężczyzny, powinno być subtelne, odbywać się niejako w podtekście tego, o czym piszesz; między wierszami. Jeżeli będą zbyt oczywiste (np. fotka na tle bardzo drogiego samochodu lub willi, pisanie dużo i w superlatywach o swoim stanowisku, własnej firmie), zostaną odebrane jako przechwalanie się na zasadzie „zobacz, co mam i co potra-

fię”. To generalnie odpycha kobiety i, wbrew pozorom, jest demonstracją niskiej wartości.

Podpisuj się i zostawiaj kontakt – zawsze pierwszego maila podpisz swoim imieniem (lub ew. nickiem), to buduje malutki komfort między Wami. Niektóre portale wymagają opłat za możliwość pisanie wiadomości. Jeśli ona nie odpisuje, może to oznaczać, że nie ma aktywnych funkcji związanych z pisanie. Ułatw życie biedaczce i zostaw swój adres mailowy lub numer GG (nie telefon) w post scriptum pierwszej wiadomości. Niektórzy zostawiają na końcu wiadomości w stylu: *czekam na odpowiedź*.

Nie wyglądam na potrzebującego i zdenerwowanego – wielu mężczyzn jest tak zdesperowanych, że ponaglają kobiety do odpisywania na wiadomość, zasypują ją mailami z pytaniami, dlaczego nie chce odpisać, a na końcu obrzucają ją wyzwiskami, myśląc, że kobieta się nimi zainteresuje. Nie tędy droga. Kobieta wyczuwa, że mężczyzna ma niską wartość i jest „zbyt potrzebujący” – i to ją zaczyna odpychać jeszcze bardziej. Jeśli się niecierpliwisz – wyluzuj. Jeśli kobieta przestała odpisywać – coś zaszło, o czym nie wiesz i prawdopodobnie już się nigdy nie dowiesz. Zamiast pisać wiadomości typu:

Hej, dlaczego nie odpisujesz? Co się stało? Jak możesz mi nie odpisywać, jesteś jakaś dziwna!!

albo nawet gorzej:

Odpisz proszę... proszę, chcę tylko porozmawiać... bardzo Cię proszę, napisz do mnie.

Pomyśl jak na nowo przyciągnąć możesz jej uwagę.

Niektórzy myślą, że jeśli kobieta odpisała, to już na 100% musi się z nim umówić, a to tak nie działa. Podobnie często w klubach mężczyźni myślą, że jeśli z nim zatańczyła podczas jednej piosenki lub zamieniła parę zdań, to na pewno ona jest na niego napalona lub chce zostać jego dziewczyną.

Generalna zasada: **Nigdy nie proś na początku o nic kobiety – zamiast tego – proponuj.**

Kontroluj kierunek rozmowy – skieruj rozmowę, a tym samym uwagę kobiety, w kierunku, który jest dla Ciebie produktywny. Pisanie do siebie na tematy kompletnie Cię nie interesujące, nie wywołujące emocji w kobiecie, nie przybliżające Cię do „realu” są zwykłą stratą czasu Twojego i jej, ale nie tylko. Ona może się znudzić rozmową z Tobą o Twoich sukcesach w pracy lub na boisku piłkarskim i jej uwagę przyciągnie ktoś inny i zacznie rozmawiać z nim, na co już wpływ będziesz miał niewielki. Zmierzaj krokami do spotkania na żywo.

Zostawiaj haczyki konwersacyjne, buduj intrygę i tajemnicę – kończ wiadomości tak, żeby kobieta musiała lub chciała odpisać albo zadać Ci pytanie. Możesz zadać jej pytanie lub tajemniczo stwierdzić coś na jej temat lub tematów na które rozmawiacie np.:

Wiedziałem, że jesteś taką kobietą, która...

Wiesz, co właśnie mój instynkt powiedział mi o Tobie?

Nawet nie wiesz, co właśnie sprawiłaś.

A swoją drogą... jakie jest Twoje zdanie o X?

Nie wierzę, że napisałaś TO o sobie...

Więcej o tym dowiesz się na naszym szkoleniu z uwodzenia kobiet.



Rozważ używanie *cold readingu*, czyli truizmów – różne panują opinie na temat używania truizmów w uwodzeniu przez Internet. Jedni to polecają, inni się wystrzegają. Mnie osobiście pomaga to zbudować atmosferę tajemniczości i wyjątkowości konwersacji z kobietą. Oto kilka przykładów, a w sieci znajdziesz ich więcej:

Jesteś kobietą o bogatej wyobraźni...

Moja intuicja podpowiada mi, że są takie chwile w Twoim życiu, w których czujesz się wyjątkowo zagubiona.

Myślę, że jesteś kobietą, która w głębi siebie jest absolutnie namiętna i emocjonalna...

Widzę, że jesteś kokietką i masz zmysł flirtu. Zapewne jesteś bardzo zmysłową i namiętą kobietą z intrygującą osobowością...

Nie pisz banałów typu : *mój boże, jesteś taka piękna jak anioł, przy Twoim blasku wszystkie gwiazdy gasną, gdzie się rodzą takie przykłady boskości jak ty?, nie mogę wyjść z podziwu dla Twego piękna.* Atrakcyjne kobiety słyszą to od dziecka i dla nich takie zachowanie jest frajerskie. Nie potrzebują takiej adoracji, której mają nadmiarze. Takie komplementy podziałają na kobietę brzydszą, pozbawioną i złaźnioną takiego męskiego zainteresowania.

To temat rzeka, jeśli chcesz wiedzieć więcej, poczytaj publikacje z zakresu uwodzenia lub przyjdź na nasze szkolenie, gdzie nauczysz się wielu potrzebnych Ci aspektów kobiecej psychologii i ich praktycznych zastosowań w realnym życiu.

Używaj języka pełnego emocji – zamiast suchych faktów, które nie pobudzają kobiecej wyobraźni. Jeśli nie wiesz, jak pisać – skorzystaj z materiałów lub naszego seminarium *Sztuka uwodzicielskiej komunikacji*. Znajdziesz je na stronie WL w dziale SZKOLENIA.

Nie wydłużaj konwersacji w nieskończoność – zadaj sobie pytanie: „po co i w jakim celu korespondujesz z tą kobietą?”





Jaki powinien być czas trwania konwersacji?

Od momentu, w którym zaczniesz pisać wiadomości z atrakcyjną kobietą, masz ok. tygodnia, dwóch, na przeniesienie znajomości z nią do świata realnego (przejście z wymiany prywatnych maili, na GG, czyli tzw. „mała izolacja” się nie liczy). Oczywiście jeśli nie ma obiektywnych przeszkód, np. mieszkacie daleko od siebie, Ty lub ona wyjeżdżacie służbowo, jest nawał pracy itd. Z 99% prawdopodobieństwem, gdy rozmawiasz z kobietą miesiąc albo dłużej, znajdzie kilka zjawisk:

1. Ona pozna kogoś innego, o czym się dowiesz i dostaniesz propozycję bycia jej kolegą.
2. Ona znudzi się Tobą lub wróci do niej jej były.

Efektym tego będzie np. to, że ona nagle przestanie mieć czas na rozmowy z Tobą, (powód X), nagle ona zacznie się „dziwnie” zachowy-

wać (powód X), wynajdywać śmieszne powody, dla których nie może się z Tobą spotkać. Czyli dostaniesz klasycznego „flejka” (oleje Cię).

Powodem X mogą być np.:

1. Powrót męża z wyjazdu.
2. Znudzenie się Internetem (była w sieci tylko dla rozmowy).
3. Ona podszywała się pod kogoś innego.
4. Ona jest koleżanką jednej z kobiet, z którą też piszesz i Cię sprawdzały.
5. Ona np. szukała tylko dyskretnego kochanka, a Ty pokazałeś cechy mężczyzny na związek (lub odwrotnie).
6. Poległeś na którymś z testów lub zostałeś źle zrozumiany w jakiejś dla niej istotnej kwestii (o to nietrudno w komunikacji „klikanej”, dlatego niezalecane jest stosowanie tzw. negów).
7. Straciła dostęp do sieci itp. (dlatego w ciągu kilku pierwszych dni sprowokuj wymianę numerami telefonów).

Z mojej praktyki wynika, że, gdy rozmowa mailowa trwała ponad miesiąc, w 95% nigdy już potem nie dochodziło do spotkania z kobietą (mimo mojego działania w tym kierunku).

Zawieraj absurdalne i śmieszne pomysły na spędzanie razem wolnego czasu – im bardziej absurdalne i śmieszne tym lepsze – a Ty, jednocześnie, pokazujesz swoją wyluzowaną naturę. Oto kilka sprawdzonych: adopcja jej jako siostry i podróż do Grecji, aby

sprzedawać hot dogi, przebranie się za księdza i zakonnice, i chodzenie po plaży w Sopocie, trzymając się za ręce, itp.

Pierwsza wiadomość powinna mieć tylko kilka zdań, nie piszesz przecież dla niej poematu czy książki. Nie powinna być śmiertelnie poważna, odnieś się w zabawny i zaczepny sposób do tego, co widzisz na zdjęciach lub przeczytałeś w jej profilu.

Hmm, wydajesz się całkiem zabawna. Wiesz, co? Postanowiłem Cię adoptować jako moją nową siostrzyczkę. Nie martw się, będziemy spędzać czas, wspinając się na drzewa i zbierać szyszki, żeby rzucać nimi w przechodzących ludzi. Właściwie wydajesz mi się całkiem fajna, z dziką rozkoszą zabiorę Cię na wyprawę do dżungli kampsoskiej i pozwolę Ci gotować dla nas obiad z tego, co upoluję. Zaraz zaraz, ale Ty w ogóle potrafisz gotować?

Hej, wyglądasz na fotkach ślicznie, ale mam wrażenie, że w środku jesteś totalną kosmitką... przyznaj się, jak się skaleczysz, to płynie z Ciebie zielona krew? ;)

Umyślnie błędnie interpretuj to, co ona napisze – potężne źródło humoru i kontrolowania ramy.

TY: [opowiadasz żart]

ONA: Hahaha, niezły!

TY: Wiem, że jestem „niezły”, ale dzięki... ;)

Przeniesienie znajomości w REALNY wymiar

Zbyt długie pisanie wiadomości z jedną kobietą nie wróży nic dobrego. Nawet jeśli kobieta pisze Ci, że musi Cię najpierw dobrze poznać, zanim się z Tobą spotka. Wiedz, że gdyby korespondowała z Bradem Pittem, to pewnie długo by się nie wahała, czy by się z nim spotkać. Czy jemu by odpisała, że:

„Nie czuję się jeszcze zbyt pewna.

„Może powinniśmy jeszcze trochę popisać?”

„Boję się spotkać, bo moja koleżanka kiedyś też się spotkała i miała nieprzyjemności na spotkaniu.

„Jeszcze nie teraz, bo X...”

Może tak jest, że faktycznie nie może albo obawia się spotkać. A może właśnie umawia się z kimś innym i czeka na to, co z tego wyjdzie? Jeśli jej wyjdzie, to Ty dostaniesz wiadomość „zostańmy przyjaciółmi”, więc przemyśl, czy chcesz tracić czas na tę właśnie jedną kobietę. Być może gdzieś indziej ukrywa się inna, równie fantastyczna, a uśmiechająca się do Ciebie? To Twoje życie, Ty decydujesz.

Możliwe też, że ma swoje przekonania, np. że powinna pisać przez miesiąc, za-



nim się spotka albo inne na temat relacji damsko-męskich. Nie wiesz tego ani ja tego nie wiem. Więc taki sygnał może oznaczać, że :

1. Nie wywołałaś odpowiednich emocji, żeby ona poczuła motywację do spotkania (*zmotywuj ją*).
2. Na przeszkodzie stoją jej przekonania (*wpłyń na nie*).
3. Jest tylko dla zabawy, adoracji albo ma męża i nie są to jej fotki (*wykryj to, Sherlocku*).

Przykłady przejścia do spotkania w rzeczywistości:

Nie zależnie od tego, czy piszesz z nią maile, czy na GG, zaproponuj (nie pytaj, nie proś o to, tylko proponuj) przejście dalej:

Nie przepadam / mam dosyć tej korespondencji mailowej, wymieńmy się numerami telefonów i porozmawiajmy jak dorośli ludzie.

Przepraszam Cię, robię teraz 5 rzeczy na raz, co Ty na to, żebym zadzwonił do Ciebie za 10 minut, OK?

Nie pytasz, czy możesz zadzwonić ani o numer. Pytasz, czy będzie OK, jeśli za chwilę zadzwonisz, bo teraz jesteś zajęty. Mała, lecz znacząca różnica.

Dalej postępujesz już według reguł GRY TELEFONICZNEJ I RANDEK, których tematyka nie należy do tego ebooka. Więcej na naszych szkoleniach.



FAQ, czyli najczęściej zadawane pytania

Zamieszczam tu listę najczęściej zadawanych nam pytań, dotyczących zagadnień uwodzenia w sieci (pojawiających się w mailach lub wśród kursantów na szkoleniach).

Co odpisać, kiedy kobieta pyta się mnie, dlaczego mam swój profil w sieci?

Bądź szczery, tak jak tylko się da:

Dużo podróżuję i nie mam za dużo czasu na poznawanie kobiet, dlatego rozglądam się w sieci.

Nie lubię wychodzić do klubu zasmrodzonego papierosami.

Jestem sceptyczny, jeśli chodzi o poznanie wyjątkowej kobiety w ten sposób, lecz mój znajomy poznał fajną dziewczynę w sieci, więc czemu nie?

Lubię być anonimowy, w tajemnicy osądzać, przypinać łatki i obśmiewać ludzi, których nie znam i nie spotkałem... Ty pewnie też, nie kłam. :-)

Rozglądam się za kobietą całkowicie otwartą na nowe nieznane wcześniej emocje, taką która nie tylko udaje jak większość, ale jest naprawdę ciekawą nowych doświadczeń i sytuacji...

Jak długo czekać z odpisaniem na jej wiadomość?

To nie ma aż takiego znaczenia. Jak chcesz, możesz poczekać godzinę lub kilka albo nawet dzień. Z czasem zauważysz, jak szybko kobieta odpisuje i kiedy powinieneś napisać. Jeśli piszesz z kobietą wiadomości jedna za drugą – izoluj na GG lub telefon. Powinieneś zawsze wiedzieć, dokąd zmierzasz.

Piszę wiele wiadomości do kobiet i nie dostaję odpowiedzi, czy powinienem pisać im coś innego?

Raczej obejrzyj swój profil raz jeszcze, zmień fotki, zastanów się, czy przeczytałeś profil kobiety, zanim do niej napisałeś.

Piszemy ze sobą już długo, a ona cały czas wymyśla jakieś powody, żeby się ze mną nie spotkać lub nie dać mi numeru telefonu. Co robić?

Jeśli interakcja idzie prawidłowo (tak się wydaje), a kobieta wymyśla nonsensowne powody, żeby nie przejść do realu, daj sobie z nią spokój. Albo nie jest naprawdę zainteresowana, albo nie jest tym kimś, za kogo się podaje.

Dziewczyna co jakiś czas puszcza mi oczko (*portal Sympatia*), ale nie odpisuje na moje wiadomości, co robić?

Kobiety nie puszczają nikomu oczek, jeśli w ogóle nie są zainteresowane. Do wyjątków należą kobiety, które np. mają chłopaka, a puściły Ci oczko, bo napisałeś coś fajnego w profilu. Załóż w swojej głowie,

że taka kobieta jest zainteresowana Tobą i napisz do niej coś zaczepnego. Podaj na końcu kontakt do siebie: adres mailowy lub GG.

Co odpisać kobiecie, z którą koresponduję, a która mówi, że jestem za młody, żeby się ze mną umówiła?

Tematyki zaawansowanej konwersacji z kobietą, zmiany jej przekonań i poglądów, rozbudzanie i odkrywanie w niej jej głębszej kobiecej natury, nie są w zakresie tego ebooka. Polecam Ci nasze szkolenia z uwodzenia.

Co odpisać kobiecie, która mi pisze, że nie umawia się w realu z osobami z Internetu?

j.w.



Niebezpieczeństwa w Internecie

Anonimowość Internetu, będąca dla jednych wadą, dla innych zaletą, sprawia, że na internautę może czyhać wiele zagrożeń. Mniejszych lub większych. Pozwól więc, że zapoznam Cię z kilkoma z nich.

1. **Szantażystki:** jeśli jesteś mężczyzną posiadającym żonę, rodzinę, pracę, w której wymagana jest dyskrecja, powinieneś uważać na kobiety, które będą próbowały Cię usidlić za pomocą nagrania wideo ze swojej sypialni. Mogą Cię szantażować ujawnieniem nagrania żonie lub zamieszczeniem filmu z Tobą na YouTube. Uważaj na ten typ kobiet i bierz pod uwagę, że Tobie to też może się zdarzyć.
2. **Naciągacze zdrapkowi** – temat dosyć stary, lecz ciągle powracający. Jeżeli kobieta, w odpowiedzi na Twoją wiadomość, pisze Ci, że żeby się z nią skontaktować, musisz podać jej kod zdrapki PLAY lub podobnej i wtedy obiecuję, że do Ciebie oddzwoni z tej karty

(uzasadnia to całkiem sprytnie) – natychmiast zakończ tę rozmowę. To oszust lub oszustka.

3. **Specjalne profile kobiet** – część kobiet na portalach uruchamia własne profile internetowe, rozdają znajomym do nich hasła i piszą w nich PW, w których obsmarowują facetów, wymieniają się doświadczeniami o facetach z sieci, przekazują sobie info, kogo można naciągnąć, a kto był skąpy na randce itp.
4. **Flejkary** – są kobiety, które nie są zainteresowane spotkaniem, tylko zabawą i flirtem internetowym, będą Cię zwodzić, podpuszczają, nakręcać seksualnie. Umówią się na spotkanie i nie przyjdą, możliwe, że będą siedzieć gdzieś obok, obserwować Ciebie i cieszyć się Twoim zniecierpliwieniem. Są też internetowe Divy, które pasają się na adoracji, uwielbieniu w sieci, ale na spotkanie twarzą w twarz odwagi im zabraknie. Dlatego, w miarę szybko, staraj się przenieść Waszą znajomość do świata rzeczywistego, on zweryfikuje wszystko. Niektóre kobiety nie będą chciały dać Ci swojego numeru telefonu przed spotkaniem, nie pozwól na to, bo przez błędy w logistyce (np. nagła sprawa, która wypadła Tobie lub jej tuż przed spotkaniem) możecie się minąć lub nie zgrać z czasem i miejscem spotkania i potem będziecie mieli wzajemne pretensje do siebie. Zmniejszysz też ryzyko wystawienia Cię do wiatru.
5. **Oszustki** – w Internecie można dowolnie ściemniać o sobie. Stworzyć taki obraz siebie, który jest trudny do weryfikacji przez drugą osobę. Możesz tam spotkać kobiety nałogowo chodzące na randki po to tylko, żeby się codziennie dobrze najeść na koszt faceta, takie, które wylądują z Tobą w Twoim domu na pierwszej randce i rano obudzisz się w ogołoconym mieszkaniu. Jak będziesz miał pecha, spotkasz kobietę, która uroi sobie coś w głowie i będzie Cię nękać SMS-ami (choć znacznie częstsze jest to w drugą stronę –

czyli mężczyzna nęka kobietę) albo jej chłopak (były lub obecny) pojawi się jak spod ziemi przed Tobą. Jak zareagujesz w powyższych sytuacjach?

Najczęstsze błędy podczas uwodzenia w Internecie

Poza wieloma rzeczami wymienionymi już wcześniej, chciałbym zwrócić Ci uwagę na kilka innych:

Bycie zbyt reaktywnym na to, co pisze kobieta

Jeżeli kobieta Cię zaneguje lub testuje, nie powinieneś przykładać aż tak dużego znaczenia do bzdur, które wtedy mówi. Zmień temat i poprowadź rozmowę tam, gdzie chcesz, żeby szła.

Rozpoczynanie „dużej” kwalifikacji, kiedy nawet nie wiesz, czy ona jest Tobą zainteresowana

Kiedy piszesz : *więc jakie są Twoje 3 najlepsze cechy?* – ona nie odpowie Ci, jeśli nie jesteś dla niej atrakcyjny, nie będzie się czuła dobrze z Twoim osądzeniem jej, nie będzie czuła potrzeby wywarcia na Tobie wrażenia.

Zacznij więc od kwalifikacji mniejszego kalibru np.:

Gdybyś miała jedno życzenie i dzina, który je spełni, jakie by ono było?

Zbyt usilne staranie się

Wielu mężczyzn przykłada za dużą wagę do tego, co piszą w wiadomościach i w profilach. Niepotrzebny Ci profil z tekstem na 4 ekrany ani użycie każdego zabawnego tekstu wziętego ze społeczności, nie każde Twoje zdanie musi błyszczeć i powalać na kolana. Taka przesada wychodzi w oczach kobiet jako umyślna próba im zaimponowania, co nie jest właściwe. Jeśli wplatasz różne zgrabne sformułowania, rutyny, patterny – wplataj je w normalną ludzką konwersację.

Utykanie w konwersacji.

Często mężczyźni nie zostawiają furtki dla kobiety do dalszej konwersacji albo w początkowej fazie rozmowy dają tak trudne pytanie, że kobieta ma problem z odpowiedzią np.

ON: Hej, genetyczny przykładzie boskiej doskonałości. :-) Imię moje brzmi Zbigniew i masz piękne oczy, zwłaszcza to lewe... Kogo szukasz na tym portalu, tylko nie mów, że wysokiego, przystojnego i bogatego mężczyzny?

ONA: Szukam normalnego faceta, który sprawi, że nie będę musiała być na tym portalu. Ale minimalnym kryterium jest, żeby posiadał tropikalną wyspę i prywatne UFO, kocham podróże...

ON: Hihhi

I koniec... nie zostawił haczyka w konwersacji, nie rozpoczął nowego tematu, liczy na to, że teraz kobieta podejmie dialog, tymczasem tu-

taj ma zastosowanie zasada JUGGLERA, tzn., że mężczyzna na początek dostarcza większość paliwa w konwersacji, dopóki kobieta się nie otworzy. Kobiety w sieci na początek nie zainwestują w rozmowę za dużo energii, mają za duży wybór.

Poddawanie się zbyt łatwo.

Często bywa, że mężczyźni, ze społeczności uwodzenia, urywają kontakt z kobietą po małym sygnale braku zainteresowania. Tymczasem piękne kobiety będą testować Twoją determinację do zdobycia jej. Więc czasem nie odpuszczaj, dopóki dobrze się z tym czujesz, emocjonalnie nie rusza Cię jej odrzucenie (być może tylko testowe). Jeśli kobieta nie odpisała, po kilku dniach wyślij jej kolejny mail. Do 3 razy sztuka.

Teraz czas na Ciebie. Powodzenia!!!



Zakończenie

Dotarłeś właśnie do końca tej wersji ebooka o uwodzeniu w Internecie. Pozostało jeszcze wiele do odkrycia i przetestowania, na pewno z biegiem czasu wydamy kolejne wersje. Jeszcze bogatsze, zawierające więcej materiału jak i żywej konwersacji, jeszcze więcej technik i ciekawostek z tej dynamicznej dziedziny. Mam nadzieję, iż ta publikacja dała Ci nowe pomysły, przemyślenia i rozwiązania, które będziesz mógł wdrożyć do swojego życia, aby osiągać to, czego naprawdę chcesz.

Na naszym wewnętrznym forum znajdziesz wiele przykładów konwersacji GG i mailowej – w dziale dotyczącym uwodzenia w sieci.

Zainteresowane osoby odnajdą tam też analizy rozmów w sieci, omijania kobiecych testów, kontrolowania interakcji i uwodzicielskich konwersacji.

Powodzenia i wielu sukcesów życzy Ci grupa Warsaw Lair

Adept

Solid

Adventurer



Polecamy także poradniki:

Męczyzna od A do Z – Piotr Mart



Chcesz dowiedzieć się, jak owinąć męczyznę wokół palca i udoskonalić swój związek, wykorzystując znajomość męskiej psychiki?

Cokolwiek myślisz o męczyznach – mylisz się! Myślisz, że pociągają nas szczupłe kobiety odkrywające wszystko, co się da? Mylisz się! Myślisz, że męczyźni są silniejsi psychicznie niż kobiety? Mylisz się! Myślisz, że chorobliwą zazdrością możesz zatrzymać męczyznę? Och, jakże się mylisz! Od tego, co wiesz, zależy będzie jakość Twojego życia!

Książka genialna. Pełne uznanie dla Autora. W prosty, a nie naukowy sposób dowiedziałam się, jakie popełniałam błędy w stosunku do męczyzn. I chyba będę musiała zrezygnować z mojej metody „cichych dni”... :). Każda kobitka powinna ją przeczytać i wprowadzić w życie :).

Monika Siuda

Tajemnice męskiego umysłu – Piotr Mart



Jak zrozumieć męczyznę i odkryć jak ważna jest prawdziwa przyjaźń w Twoich relacjach z NIM?

Znacznie łatwiej jest zaprzyjaźnić się z męczyzną, który nie kieruje się racjonalizmem, niż z samą kobietą. Męczyzna, proszony o pomoc, nie poddaje pod racjonalny osąd tego, czy dana „rzecz” mu się opłaci. Za okazaną odpowiednio wdzięczność dla swojej przyjaciółki **jest w stanie zrobić niemalże wszystko!** Dowiedz się, jak tego dokonać.

Książka bardzo warta polecenia. Wiadomości z pierwszej ręki. To tak, jakby męczyźni w końcu przemówili do nas, kobiet, w naszym, łatwym do zrozumienia języku. Czytając miałam wrażenie, jakby klapki spadały mi z oczu i zaczynałam Go po prostu rozumieć!!!!

Daria Głowczynska – Koordynator ds. Rekrutacji